KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Października. — Rok 1838. Niedziela. № 274. Jutro, ŚŚ. Jadwiga i Teresa.

Oprócz wymienionych iuż w poprzednich ogłoszeniach nazwisk tych osób ze zgromadzenia Rzeźników Miasta Warszawy, które zatrudniaią się zbieraniem dobrowolnych ofiar z różnych części mięsa do *Zupy Rumforckiej*, PP. *Żuchowicz* i *Dębczyński* podobnyż na siebie przyięli obowiązek; tym sposobem najuboższa klassa mieszkańców Warszawy, codziennie w liczbie do 150 osób dochodzącej, korzysta z zupy nie równie smaczniejszej i pożywniejszej iak dotąd, za co swym dobroczyńcom składa podziękowanie. — Wyszły z Litografji staranne i ozdobne *Wzory Topograficznego Rysunku Kolberga*, dla Szkół publi: przez Kommissję Rzą: S. W. D. i O. P. reskryptem z dnia 6/18 Czer: r. b. zalecone, i są do nabycia we wszystkich księgarniach Warsz:. Skład główny w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 lit: C., i u Wydawcy na Lesznie pod Nr 729. Cena exemplarza z kolorowemi tablicami złp. 6. — Radca Stanu Hr. *Łubieński* Wice-Prezes Banku, wyiechał do Górnictwa. — Wczoraj w *Nowej Resursie* znajdowało się przeszło 200 słuchaczów płci obiej, istotnie zadowolonych z pięknego talentu młodych Lubowników muzyki. Było to nader przyiemne rozpoczęcie zabaw zimowych w tem towarzystwie. — W czasie wystawy tegorocznej, gdy Publiczność miała sposobność podziwiać utwory usiłowań kraiowych fabrykantów i rękodzielników, wiele znakomitych osób tak Obywateli iak handluiących zgłaszało się do mnie w celu nabycia wyrobków moiej fabrykacji; podówczas z niemałą dla mnie przykrością nie mogłem w zupełności odpowiedzieć Ich chęciom, gdyż nie posiadałem zapasu dostatecznego, którym mógłbym polecić się Publiczności. Nalegania Ich oparte na życzliwości i znaiomości rzeczy, podwoiły moie usiłowania i spowodowały dzisiejszy stan zakładu. Czuię się przeto w obowiązku ogłosić niniejszem, iż w każdym czasie dostać można w składzie fabrycznym przy ulicy Elektoralnej Nr 755, choćby w najznaczniejszych partjach *Ołówków* czarnych z ciągnionego *grafitu* iak następnie: W lipinę oprawnych Nr 1, tuzin złp. 1 gr. 6; w lipinę bejcowaną Nr 2, zł. 1 gr. 15; w cedrowe drzewo Nr 3, zł. 3; podobnież Nr 4, zł. 4; stolarskich lub ciesielskich zł. 1 gr. 3; tak zwane Damskie w drzewo w 8u cząstkach, tuzin zł. 18. Są to te, które na iarmarku tegorocznym *Lipskim* zwróciły uwagę Kupców zagranicznych. Dla osób handluiących które życzyłyby mój wyrobek przesyłać za granicę, oświadczam iż w tym względzie stosowne poczyniłem kroki do Władz Królestwa w celu takowego ułatwienia. *Snochowski.* — Wystawa tegoroczna wychodzi w litografowanych rysunkach, iuż wyszła Sala 1wsza; sprzedaie się w księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, w księgarni P. *Gliksberga* i w Litografji P. *Schuster* (Szuster) na Krak: Przedmieściu Nr 426. Exemplarz kolorowany po zł. 18. Łaskawi Prenumeratorowie odbiorą częściowo w miarę wyjścia. — Na nadchodzące co raz dłuższe wieczory przysposobiła Fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych C.F. *Mintera* przy ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, znaczny zapas wszelkiego rodzaiu *Lamp*, tak stołowych iako też ściennych i wiszących, w dawniejszych najulubieńszych i wielu nowych fasonach, tak z bronzu w ogniu złoconego iak i z kompozycji i blachy lakierowanych. W urządzaniu tych lamp miano na uwadze, aby przez właściwy stosunek wymiarów, najmniejszą ilością materjału palnego iak największe otrzymanie światła. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta złp. 15 gr. 29. Pszenicy zł. 29 gr.

27. Grochu polnego zł. 21 gr. 2, cukrowego zł. 25, fasoli zł. 35. Jęczmienia zł. 11 gr. 28. Owsa zł. 6 gr. 19. Siana furę iednokonną zł. od 13 do 21, parokonną od 24 do 30. Słomy od 7 do 14. Wół dobry dukatów 15, średni 11, lichy 8. Baran zł. 9. Wieprz dobry zł. 90, średni 66, lichy 48. Kartoffi korzec zł. 3 gr. 16. Okowity 10 próby z podatkiem, garniec zł. 5 gr. 18. Szumówki 6 próby gar: zł. 3 gr. 10. — JP. *Szmitkow* którego Publiczność Warsz: 4ry lat temu słyszała iako Śpiewaka opery niemieckiej; objąwszy Dyrekcją teatru w *Wilnie*, w krótkim czasie tyle się wyuczył ięzyka polskiego, że w głównych rolach oper tamże występował, a wczoraj na naszej scenie przedstawił rolę *Fra djawola*. Publiczność tego Gościa przywołała, iakoteż JPannę *Riwoli*.

Niniejszem uwiadamia się Szanownych Ziemianów Gubernji *Augustow:*, niemniej Gubernji *Grodzień:* i Obwodu *Białostoc:*, że kilku Obywateli maią zamiar prowadzenia handlu zbożem na potrzeby wewnętrzne kraiu; iuż wynaięli spichrze przez Bank polski pobudowane w *Augustowie*, *Niemnowie* i *Osowcu* na przeciw *Goniądza*, w których zboże zakupić się mogące, na skład zimowy zsypywane będzie. Ktoby więc z Szanownych Obywateli miał na sprzedaż pszenicę, żyto, owies, rzepak i lniane siemie, niech raczy odesłać próbki z oznaczeniem ostatecznej ceny do W. Józefa *Fox* w Augustowie, lub do W. *Skurzyńskiego* w Osowcu; w Niemnowie zaś do Rządcy Spichrza tamże. Ponieważ zamiarem zakupuiących zboże iest uniknąć wszelkich pośredników i niepotrzebnych targów, uprasza się więc Szanownych Obywateli o oznaczenie *ostatecznych* cen, które ieżli będą mogły być dane, zboże natychmiast do spichrza przyjmie się i zapłaci. Jeżeli w miejsce sprzedawania zboża, Właściciele iego woleliby na własny rachunek takowe w tychże spichrzach zsypywać, a następnie w kraj a nawet za granicę wysyłać, załatwiać to będzie W. Józef *Fox* statkami pod iego rozporządzeniem będącemi, za osobną od przewozu ugodą.

Anglja. — Królowa 16 z. m. przybyła z *Windsoru* do *Londynu*, dla odwiedzenia Królowej wdowy przed iej odjazdem do *Malty*. — P. *Willier* ieszcze nie odjechał na swoie Poselstwo do Madrytu, ale codzień pracuie w Ministerstwie spraw zagrani:. — Balon *Nasauski* 2 b. m. znowu odbył żeglugę w celu naukowym. — Niedawno w *Kanadzie* gdy miano ukarać śmiercią iednego z powstańców, nie można było dostać mistrza, Szeryf musiał sam dopełnić wyroku.

Hiszpanja. — *Zurbano* 20 z. m. podpalił miasteczko *Guerarę;* załoga składała się tylko z 80 Karlistów, a Izabelliści utracili przy zdobyciu 150 ludzi. — *Alaix* ieszcze żyie, ale przybył do *Pampeluny* ciężko raniony. — W *Maladze* odkryto nowy spisek, mnóstwo osób aresztowano.

Francja. — Statek *Recherche* (Reszersz) na przyszłą wiosnę wysłany będzie z nową wyprawą naukową do bieguna północnego. — W *Algierze* chciał uciec żołnierz osadzony w więzieniu, ale mu przeszkodzono; żołnierz ten był iuż raz osadzony za dezercję, karę mu darowano, gdyż udzielił nader ciekawych szczegółów o prowincji zostaiącej pod władzą *Abdel Kadera*, poznał wszystkie iego pokolenia i dostał się aż do *Maroko;* później dowiedziano się, że chce ściągać ochotników dla Emira i z tej przyczyny znowu go uwięziono. 16 z. m. zapadła się część muru w *Algierze* i zabiła 5 ludzi. Mur był wzniesiony przez inżynjerów francuzkich. Blisko *Konstantyny* Arabowie zrabowali 136 wołów; wysłano zaraz w pogoń, i 83 wołów odzyskano, Arabowie schronili się ucieczką. — Rząd oświadczył Stanom *Szwajcarji* iż przestaie na samym odjeździe Xięcia *Ludwika*, i dalszych żądań popierać nie będzie. — Królewicz Xiążę *Nemours* (Nemur) w końcu b. m. udaie się do *Niemiec;* Hrabia *Mole* przeciwiał się tej podróży, ale Król zezwolił za usilną prośbą swoiego syna. Zda-

ie się iż Xżę ma na celu małżeństwo. — Żołd officerów ma być podwyższony. — N. CESARZ Ross: przeznaczył 1,500,000 fr. na założenie pałacu dla Posła ross: w *Paryżu*. — 5 b. m. miały się odbyć w *Ryeil* exekwje za Królowę *Hortensję*, matkę Ludwika *Napoleona*. — Marszałek *Valée* (Wale) przed odjazdem z *Algieru*, za zezwoleniem rządu przedał Aientowi *Abdel Kadera* 400 bomb, Emir żądał 1000. Odesłano ie do *Majdehy*.

Rozmaitości. — Na wieczorze niedawno danym w Paryżu postrzeżono, że Dama potaiemnie zawinęła w szalu srebrny nóż, widelec i łyżkę. Gdy iej te rzeczy odebrano, odpowiedziała, iż chciała ie tylko zatrzymać dla swoiego męża, aby miał czem ieść, gdy mężczyźni zastąpią Damy przy stole. Mało iednak tej wymówce wierzono. — W miasteczku angiels: naradzano się nad środkami przeciw dręczycielom zwierząt. *Alderman* wniósł aby szczególniej barany były szanowane; zapewniaią, że wielu iego kolegów ze względu *własnego dobra* przyrzekło ten wniosek popierać. — 2 b. m. o pół mili za *Lipskiem*, nagle oderwała się część skały, 100 łokci wysoka a 30 szeroka; zgruchotała mnóstwo drzew. — Królowa Angiel: zamiast wszelkiej pościeli, spoczywa tylko na iednym materacu, a przez to wzmacnia bardzo swoie zdrowie. — Przed kilką dniami Panienka nazwiskiem Anna *Szeetr* wpadła w *Londynie* głową w beczkę napełnioną wodą. Nie wiadomo iak długo tam została, dosyć że ią szukano w domu, na ulicy, i później dopiero znaleziono ią w beczce; ciało iej było iuż zimne, mało było nadziei przywrócić ią do życia, nakoniec po wszelkich bezskutecznych środkach, użył P. *Parker* elektryczności do wyrwania nieszczęśliwej z łona śmierci. Uderzenia elektryczne skierowane na głowę, piersi i grzbiet łącznie z sztucznem nadymaniem iej piersi, powoli przywracały iej oddech, aż zupełnie odzyskała życie. — W Hrabstwie *Norfolk* w przeciągu iednego miesiąca umarły 3 osoby, które przeżyły lat 100, to iest: Franciszek *Klemens* przeżył lat 101, Anna *Mainwel* 102, a Elżbieta *Pajne* 103. Wartoby było posłać do tego Hrabstwa niektórych poetów, możeby tu doszli nieśmiertelności. — Mieszkańcy gminy iednego z południowych departamentów Francji, w tych dniach byli świadkami smutnego przypadku. Psy na polu szczekały mocno na kilku bawołów, których miano użyć do pracy. Rozdrażniony bawół ścigał psa najbardziej dokuczaiącego, ponieważ ten skrył się między ludźmi, bawół przebił rogami wieśniaka. Nieszczęśliwy skonał natychmiast. — Żona oberżysty w miasteczku angiel: przed kilką tygodniami sprzedała wędruiącemu handlarzowi swoie najmłodsze dziecko, maiące ledwo 3 miesiące, za chustkę wartuiącą 40 zł. Handlarz zabrał dziecko i udał się w drogę. W kilka godzin później, wiadomość o tej bezecnej przedaży rozeszła się po mieście, i nie szczędzono wyrzutów tak nieludzkiej matce; zawstydzona pośpieszyła za handlarzem i doścignęła go w chwili gdy nie mogąc uspokoić płaczu dziecka, chciał ie zostawić losowi! Tym razem los wrócił biednej istocie iej rodzicielkę. — Gazety angielskie iuż nie raz donosiły, że w Anglji żyie Pan albo Hrabia *Boioslawski;* rozmaicie go tameczne pisma nazywały: *Borosławski*, *Borysławski* i t. p.; najmniejszy ze wszystkich karłów o iakich na świecie było kiedy wiadomo, urodzony w Polszcze, od dawna osiadł w Anglji. Teraz donoszą, że doczekawszy lat blisko 100, żyć przestał, a znaczny swój maiątek zapisał temu, kto ieszcze od niego iest mniejszy. Nieboszczyk tak był maleńki, że zwłoki iego włożono w pudełko od herbaty! — Z okolicy *Wircburga* 3 mieszkańców założyło się, kto z nich w przeciągu godziny wypiie całą kwartę wódki. Jeden z nich skończywszy ostatnią szklankę, padł nie żywy. — Fortepjanista *Liszt* zwiedzi także Stambuł. — W Paryżu poczyniono odkrycie nowo dowodzące, iak dalece rodzice mogą stać się nieczułemi dla własnego dziecka. Fabrykant kapeluszy słomko-

wych żyiący z młodą kobietą był w podejrzeniu, że posiada dziecko z którem obchodzi się iak najokrutniej. Jedni sąsiedzi słyszeli ięki i płacze, inni widzieli nagą istotę, która nagle znikała, ieszcze inna sąsiadka opowiedziała, że kiedyś przyszło do niej dziecko znędzniałe i wycięczone, drżące z zimna a na ofiarowane mu potrawy rzuciło się z bezprzykładną chciwością. Policja widziała się spowodowaną zrewidować mieszkanie fabrykanta. Po długiem bezskutecznem szukaniu, Kommissarz chciał już odejść, w tem wpadło mu na myśl zrewidować komin mocno zamknięty. Teraz przedstawił się widok okropny. Znaleziono dziecko pół 4ta roku maiące, nagie, blade, wychudłe, całe okryte kontuzjami i ranami! Ojca aresztowano.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński August Hr. z Gułowa; Tabęcki Józ: Radca Stanu z Radomia; Ostroróg Henryk Dzie: z Przyłęki; Wessel Adam Dzie: z Rzyżyna; Węgrzecki Wal: Dzie: z Karnic; Rzeszotarski Jan Dzie: z Stolnik; Stempowski Ludwik Dzie: z Zaczki.

DONIESIENIA.

Przy ukończeniu interessów spadkowych po niegdy Józefie Schwartz Kupcu w Radomiu, Sukcessorowie zawiadamiaią niniejszym wszystkich do tegoż handlu dłużnych, aby z uiszczeniem się należytości najdalej do końca Listopada 1838 raczyli się zgłosić, wszelkie albowiem te należytości na rzecz 3go do prawnego poszukiwania ustąpionemi zostaną; nieuiszczaiący się przeto, sami sobie winę przypiszą, gdy na koszta processu narażeni będą.

APTEKA w Mieście Obwodowem Wieluniu, Gubernji Kaliskiej, po niegdy Karolu Mincer pozostała, nowo i najdogodniej urządzona, najlepiej uposażona, iest od Nowego roku 1839 do wypuszczenia w 6cioletnią dzierżawę; maiący tedy chęć wydzierżawienia onej, zechcą się zgłosić do pozostałej Wdowy w Wieluniu zamieszkałej, która na żądanie, o warunkach dzierżawy zawiadomić natychmiast nieomieszka, lub też wolno iest osobiście o stanie Apteki podług iuż ułożonego inwentarza tejże przekonać się.

Z Biura Informcyjnego.

AKTY zalegaiące w Biurze Informacyjnem, nadesłane z zagranicy a mianowicie:

METRYKA urodzenia Walentego Jana de Matha Trawińskiego.

REZOLUCJA nadesłana z Najwyższego Sądu z Berlina dla Karola Meyer.

METRYKA z r. 1777 Mikołaia Jacentego Piotra syna Andrzeia Bronikowskiego i REZYGNACJA Dóbr Stajkowo dla Andrzeia Bronikowskiego w r. 1736.

PATENT oryginalny Nobilitacji dla Niewiarowskiego Józefa.

METRYKA urodzenia Antoniego Macieia syna Ignacego Polikowskiego nadesłana z Galicji i t. p. Raczą strony interessowane odebrać w przeciągu 2ch tygodni; w razie zaniedbania stron, Biuro Informacyjne postąpi podług swego interessu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 14 raz *Stara Romantyczka. Kucharki.*

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego Nr 600, PP. *Baur* rodem z Bawarji, śpiewać będą w języku polskim i niemieckim, tudzież grać na cytrach i arfie od godziny 6 do 10 wieczorem.

Dziś w Ogródku Wiejskim w Sali u Sierpińskiego, grać będzie KWARTET Braci *Ładowskich.*

Dziś Towarzystwo Śpiewaków PP. *Ritzinger* i *Freudenschus*, wykonywać będzie Muzykę wokalną i instrumentalną w Ogrodzie Ohma. Zacznie się o godzinie w pół do 4tej.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kngutka* na Krak: Przedmie: w domu pod Nr 454, w prost b. Konserwatorjum, KWARTET *Waghaltera* uprzyiemniać będzie wieczór Szanownym Gościom. Zacznie się o 6.

Kawiarnia będąca obok Ratusza w domu Łagiewnickiej, przeniesioną została do domu P. Epstejna Nr 470 przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy; dziś w tejże Kawiarni Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godzinie 6.

Jutro w handlu Maiewskiego. Zaiąc szpiko: z polewą, Indyk faszero: z roż: i Pieczeń rzym:, Muszczki w olewantach francuz:, Kapłon a la pul, Bigos hultajski, Antrekot wołowy i Zrazy nelsońskie.